

Paul Celan: Zähle die Mandeln / Zlicz migdały (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: Zlicz migdały

Zlicz migdały,
policz to, co było gorzkie i nie dawało ci spać,
dolicz mnie do tego:

Szukałem twych oczu, gdy je otwierałaś i nikt na ciebie nie patrzył,
rozpinałem tę sekretną nić,
którą rosa przez ciebie wymyślona
spływała w dół do dzbanów
strzegących zaklęcia, tego, które nie znalazło drogi do żadnego z serc.

Dopiero tam w pełni wkraczałaś w imię, które jest twoim imieniem,
szłaś do siebie pewnym krokiem,
serca dzwonów kołysały się lekko w dzwonnicy twego milczenia,
posłyszane docierało do ciebie,
martwe objęło ramieniem także ciebie
i w trójnasób szliście przez wieczór.

Uczyń mnie gorzkim.
Zalicz mnie do migdałów.

(tł. Ela Binswanger)

wiersz z tomu "Mohn und Gedächtnis" ("Mak i pamięć"), Deutsche Verlags-Anstalt GmbH, Stuttgart, 1952

*

Paul Celan: Zähle die Mandeln

Zähle die Mandeln,
zähle, was bitter war und dich wachhielt,
zähl mich dazu:

Ich suchte dein Aug, als du's aufschlugst und niemand dich ansah,
ich spann jenen heimlichen Faden,
an dem der Tau, den du dachtest,
hinunterglitt zu den Krügen,

die ein Spruch, der zu niemandes Herz fand, behütet.

Dort erst tratst du ganz in den Namen, der dein ist,
schrittst du sicheren Fußes zu dir,
schwangen die Hämmer frei im Glockenstuhl deines Schweigens,
stieß das Erlauschte zu dir,
legte das Tote den Arm auch um dich,
und ihr ginget selbdritt durch den Abend.

Mache mich bitter.
Zähle mich zu den Mandeln.

*

z powodu specyficznej pisowni francuska wersja nie w przypisach, a tutaj:

Paul Celan: *Compte les amandes*
(tr. Jean-Pierre Lefebvre)

Compte les amandes,
compte ce qui était amer et t'a tenu en éveil,
compte-moi au nombre de tout cela :

je cherchais ton œil quand tu l'as ouvert et que personne
ne te regardait,
j'ai tourné ce fil secret
sur lequel la rosée que tu pensais
a glissé en bas jusqu'aux cruches
que protège une formule qui n'a trouvé le cœur de personne.

C'est là-bas seulement que tu es entré tout entier dans le
nom qui est le tien,
que tu as marché d'un pied sûr vers toi-même,
que les marteaux se sont balancés librement dans le beffroi de ton silence,
que le tout juste Entendu est soudain venu jusqu'à toi,
que le déjà-mort t'a aussi entouré de son bras,
et vous êtes allés trois en un dans le soir.

Rends-moi amer.
Compte-moi au nombre des amandes.

z: Paul Celan, „Choix de Poèmes”, traduction Jean-Pierre Lefebvre, Editions Gallimard, Paris, 1998

